

Szad Akrobata (Trzeci Wymiar), Sprawdzam (pro

Co rano na nogi masowe roboty i won do roboty na kamieniołomy,
Bo "góra" zarabia tu na samoloty, a zarobiony to zadowolony!
Zadowolony to wyluzowany... wyrozumiały... prawie szalony!
Ja wolę tematy nie na telefony... znajome tereny i moje rejony!

Obowiązuje balowy strój, a szara para to zielony skun,
Stalowe lufy to tunele kul! kiedy podzielę to ziele, to będzie wiór...
Do wyjebania wór! poryje baniak w chuj trójwymiarowy zbój...

Zmielona, zielona, nie lada gratka! spalona japa... znajoma klatka...
Po co tu komu ta szalona gadka? dlatego Cie biorę kolego na świadka...
Linie wytycza metalowa siatka... żywa zajawka, to moja matka...
Moja zabawka, rywali pułapka -stylami zabili by dwulatka

Gdyby te typy tu rozumowały to miałyby paru kolego zawały!
I gdyby te typy tu poluzował, to rymy, by paru daleko zabrały!
Uwaga! bo pali się za kulisami... wylewa się na nich akwarium piranii!
Zadowolone miny rywali... tyle, że dwóch, bo nie słuchali..!

Ref

Panie graczu chcesz czy nie chcesz! proponuje pójść na zmywak
"Nabieraczu", grasz w morderce?! Sprawdzam! cóż tak bywa...
Styl, co wyrósł, w moim mieście to styl "Czarnych Płuc Wałbrzycha"
Gdyby wyrósł w twoim mieście wiedziałbyś o Burj Khalifa x2

2ZWR

Ja tu nie mówię że robię rozpierdol ja go tu robię jak robili Serbom
Lata mi nadal co gada lusterko tym co łążą w oku z belką
Akrobata jak lokata (w łeb gooo!) nie ulokowałbym w Ambergold
Wybieram szalony bełkot co zalatuje łobuzerką
Zadali pytanie mi psychologowie czy jestem świadomy tu tego co robię
Ja mówię że do póki mogę to robię co robię bo robię dla siebie i robię to sobie
Wielcy kurwa filozofowie podoradzali by mi to na zdrowie
Mili panowie ale kolego nie chodzę bo za wiele powiedz!

To nie możliwe niewiarygodne do pani Y do pana X'a
Bo kiedy mi mówią "stary to obłęd" ja mówię mikstura od Panoramixa
Która lepsza moja najszybsza dla niewidomych jak żona Fritzla
Żeby poczuli się jak odkrywca bo lecę na banie gadanie na żywca
Jak trzeba dowodu to solo nawinę i gdyby podali mi skopodaminę
W dyby zakuli czy na gilotynę nie daliby rady mi samo na skille
Zażalenia do wynalazcy do zaważenia godzina czas by
Podocierały bandery na maszty po prostu jak satelity w gwiazdy

3

Uwaga ryzyko zawiera dynamit tu się nie zabiera jedzenia piranii
Barany cholera na rany boskie woda wylewa bo kanały wąskie
Zdemolowane budynki zalane tynki wylane drinki
Zalane auta i parkingi szalona fala maminsynki
Akrobata wiruje na micu jak karuzela na lunaparku
Kolego lecimy na złamanie karku pomimo tego że rymy nie parkour
Niedowiarków z argumentami dziurawię jak rekiny harpun smarku
Wyniki mojego całokształtu pchają cię do samogwałtu
Przy wieczorowym zielonym cygarku na grubo dociera się do zakamarków
Nie polecałbym ci zatargu bo nie ma żartów ale jest fartuch
Jak operuje to robię się chujem z wrogiego gangu, który się nie pierdoli w tangu
Nie bierze jeńców nie goli fantów woli do banku
A do K do R do O do B do A do T do A
Do roboty zabiera się jak tornado naładowany jak akumulator
Paraliżuje jak paralizator nic nie poradzę na to
To znowu pokazał asa z klasą w asfaltowych lasach masakrator

Ref

Panie graczu chcesz czy nie chcesz proponuje pójść na zmywak

Nabieraczu grasz w morderce? (Sprawdzaaam!) cóż tak bywa
Styl co wyrósł w moim mieście to styl czarnych płuc Wałbrzycha
Gdyby wyrósł w twoim mieście wiedziałbyś o Burdź Chalifa x2